

Stanisław Stachak
Akademia Rolnicza w Szczecinie

Dynamika ludności a struktura agrarna

Rzeczywistość odległa

Ranga dynamiki ludności rolniczej wynika głównie jej z pozycji klasowej, z relacji do ludności miejskiej i do zasobów ziemi. Dla feudałów dysponujących pustkiewiczami więcej rolników (chłopów poddanych), to więcej dochodów i możliwości demonstrowania siły oraz prestiżu; dla królów i książąt to większa siła militarna i większa możliwość łupów wojennych. W czasach nowożytnych merkantyliści odkryli, że lepszym źródłem bogactwa niż wyzysk poddanych czy łupy jest handel, zwłaszcza artykułami przemysłowymi. Ludność rolniczą, oczywiście wolną, traktowali jako na tyle ważną, na ile zabezpieczającą wyżywienie rosnącej liczby ludności miejskiej. Bardziej realnie ujęli ten problem klasycy ekonomii politycznej, twierdzili bowiem, że praca w rolnictwie przyczynia się do wzrostu bogactwa narodu, jak każda inna praca dająca towary. Jeszcze dokładniej, bo wieloaspektowo, traktują dynamikę (i zasoby) ludności rolniczej współcześni ekonomiści; widzą jej wpływ (dodatni lub ujemny) na rozwój całej gospodarki narodowej, zwłaszcza na rozwój rolnictwa i dochody ludności rolniczej.

Rzeczywiste zasoby i dynamikę ludności każdej kategorii i każdego terytorium determinują bezpośrednio wielkości przyrostu naturalnego i salda migracji, pośrednio zaś determinuje je również wiele innych czynników. Przyrost naturalny jest w statystyce traktowany jako różnica między liczbą urodzeń żywych a liczbą zgonów, co powoduje, że jako naturalne traktowane są ubytki ludności spowodowane przez wojny, epidemie czy katastrofy. Liczba urodzeń zależy wprost od dzietności kobiet, a liczba zgonów od średniej długości życia ludności, a zwłaszcza od śmiertelności niemowląt. Migracje ludności rolniczej dokonują się w przeciwnych kierunkach wzdłuż trzech osi: rolnictwo — obce kraje, rolnictwo — miasta, rolnictwo — wiejskie zawody nierolnicze.

Zależnie od okresu historycznego i rejonu saldo migracji ludności rolniczej bywało dodatnie albo ujemne, duże albo małe. W średniowieczu było ono dodatnie w wyniku kolonizacji ziem polskich (słabo wtedy zaludnionych) przez ludność z krajów zachodnich, zwłaszcza z Niemiec i Niderlandów. W czasach nowożytnych kolonizacja zewnętrzna wyraźnie zmalała i potem ustała. W okresie względnego pokoju (od XV do połowy XVII w.) liczba ludności rolniczej, podobnie jak miejskiej, rosła powoli w wyniku przyrostu naturalnego i jednocześnie następowało przemieszczanie się ludzi na obszary słabo zaludnione. Wskutek wojen w drugiej połowie XVII w. i na początku XVIII w. ludność całego kraju zmniejszyła się o ok. 1/3. Dopiero po wojnie północnej postępowało odrodzenie poprzedniego stanu populacji. Jednak jeszcze w 1787 r. Staszic pisał, że w Polsce nie brak ziemi, ale brak ludzi. Przyrost ludności na ziemiach polskich przekroczył pojemność środowiska rolniczego dopiero w XIX w.

Po wojnach napoleońskich na ziemiach polskich wystąpiły dwa istotne fakty społeczno-gospodarcze: przyspieszenie przyrostu naturalnego i rzeczywistego ludności oraz zakończenie zasiedlania ziem wolnych. W drugiej połowie XIX w. wystąpiły i narastały migracje zagraniczne, zwłaszcza zamorskie, miały też miejsce migracje do miast i do zawodów nierolniczych, ale w sumie objęły niewielką część przyrostu naturalnego. Narastało więc przeludnienie agrarne: najbardziej w Galicji, relatywnie najmniej na ziemiach zaboru pruskiego. Przyspieszenie przyrostu naturalnego było spowodowane wyłącznie spadkiem śmiertelności (brak wojen i mniejsza liczba epidemii), gdyż dzietność kobiet była ciągle na poziomie prawie maksymalnym. Przykładowo w latach 1868–1910 w Królestwie Polskim ludność (w większości rolnicza) zwiększyła się z 45 do 96 osób na km² [2]. Na tym samym obszarze w latach 1871–1910 iloraz urodzeń wyniósł 41‰, a przyrostu naturalnego 15‰ [2].

W drugiej połowie XIX w. na dynamikę ludności rolniczej miały też wpływ skutki zniesienia pańszczyzny i uwłaszczenia chłopów. Z jednej strony dawne folwarki zostały przekształcone w gospodarstwa obszarne, produkujące na rynek przy pomocy najemnej siły roboczej i stosunkowo prymitywnej techniki. Zatrudnienie w takich obiektach cechowała raczej stałość; nie tworzyły więc nowych miejsc pracy dla dużych nadwyżek ówczesnego wiejskiego przyrostu naturalnego. Nadwyżki te tylko w niewielkiej części były angażowane przez tworzenie lub powiększanie gospodarstw chłopskich wskutek parcelacji majątków obszarne. Z drugiej strony, przez uwłaszczenie chłopów otrzymali prawo (przysługujące przedtem ich panom) do dysponowania swymi gospodarstwami, nie byli więc ograniczani prawnie przy

dokonywaniu działów rodzinnych, które nasiliły się pogorszając ówczesną strukturę agrarną. Przybywało dużo gospodarstw małorolnych i karłowatych, które wprawdzie chroniły rodziny ich właścicieli przed śmiercią głodową albo żebraniem, ale nie zapewniały nawet minimalnego dostatku. Rozdrobnienie agrarne wyrabiało postawy nazywane „głodem ziemi”, który w bardzo niewielkim stopniu był zaspokajany przez parcelację majątków obszarniczych.

Podobnie jak w XIX w., w okresie II Rzeczypospolitej struktura agrarna była kształtowana głównie pod wpływem przyrostu naturalnego ludności, który jawił się jako problem niemożliwy do rozwiązania, ze względu na wcześniejsze wypełnienie środowiska rolniczego i niedostateczny odpływ na zewnątrz nadwyżek ludności. W rozpatrywanym okresie 1921–1938 naturalny przyrost ludności Polski powoli, ale systematycznie malał — od 16‰ do 11‰. Był to wyłącznie skutek spadku urodzeń (z 35‰ do 25‰), gdyż w przeciwnym kierunku działał spadek śmiertelności (z 18‰ do 14‰), będący wyrazem wydłużania się przeciętnego trwania życia. Był on bardzo zróżnicowany środowiskowo, głównie wskutek różnej diety kobiet, która w latach 1931–1932 wyniosła dla kobiet wiejskich 3,8, a dla miejskich 2,3. Na sytuację ludnościową II Rzeczypospolitej znaczny wpływ miały skutki pierwszej wojny światowej. Śmierć w wyniku walk oraz (w większej jeszcze części) ewakuacje i emigracje (zwłaszcza ludności niemieckiej) spowodowały łączny ubytek ok. 3,1 mln osób. W 1938 r. na ziemiach Polski było więcej ludności o 11,4% niż w 1914 r., gdy przyrost naturalny z tego okresu wyniósł ok. 27‰.

Według badań M. Mieszczankowskiego [3] w II Rzeczypospolitej w 1938 r. w stosunku do 1921 r. ludności było ogółem o 26,5% więcej, w tym miejskiej o 39%, wiejskiej o 22%, a rolniczej o 18,5%. W latach 1921–1938, według tegoż autora, naturalny przyrost ludności rolniczej wyniósł 4,9 mln osób, z tego przeszło do miast ok. 1,1 mln, wyemigrowało za granicę ok. 0,5 mln, a reszta ok. 3,3 mln powiększyła ludność rolniczą. Z liczb tych wynika, że:

- 1) ludność miejska zwiększyła się nie tylko przez wchłonięcie części przyrostu naturalnego ludności rolniczej, ale także wiejskiej ludności nierolniczej,
- 2) migracja do miast i zagranicę objęła tylko 33% przyrostu naturalnego ludności rolniczej,
- 3) nierolnicza ludność wiejska zwiększyła się w tym czasie bardziej niż ludność rolnicza.

Z rozważanego punktu widzenia najważniejszy jest tu fakt, że przyrost ludności rolniczej powiększył istniejące wcześniej przeludnienie agrarne.

Ujemny wpływ przyrostu ludności rolniczej na strukturę agrarną został nieco złagodzony przez transformację 1,2 mln ha ziemi nierolniczych (w tym 663 tys. ha lasów) na ziemię rolnicze (które zostały powiększone z 24,7 mln ha w 1921 r. do 25,9 mln ha w 1938 r.). W większym stopniu został on złagodzony przez parcelację 2655 tys. ha ziem obszarniczych. Według Mieszczankowskiego [3] w latach 1921–1938 liczba gospodarstw chłopskich (do 50 ha) zwiększyła się z 3,5 do 4,5 mln, tj. o 30,4%, a ich ziemię z 19,6 do 22,5 mln ha, tj. o 2,9 mln ha i 15%. Powstało 1051 tys. nowych gospodarstw, z tego 141 tys. z parcelacji, a 910 tys. z działów rodzinnych. Średni obszar tych gospodarstw zmalał z 5,7 do 5,0 ha.

Rzeczywistość bliższa

Zmiany liczby ludności Polski (1945–1995) przedstawiają tabele 1, 2 i 3. Strukturę agrarną Polski Ludowej ukształtowały w dużym stopniu skutki II wojny światowej, zwłaszcza straty ludności, zmiany granic i przesiedlenia ludności oraz parcelacja majątków wielkorolnych. Wskutek zmian granic ogólny obszar kraju został zmniejszony o 20%, tak samo jak obszar użytków rolnych. Straty i przesiedlenia spowodowały zaś, że w Polsce Ludowej w końcu 1945 r. w stosunku do końca 1938 r. (i obszaru II Rzeczypospolitej) ogólna liczba ludności była mniejsza o 31%, ludności wiejskiej o 33%, a ludności rolniczej o 40%. Ogólna powierzchnia kraju przypadająca na 1 mieszkańca zwiększyła się z 1,11 ha do 1,30 ha, a powierzchnia wyżywieniowa z 0,74 ha do 0,87 ha. Zwiększyła się również powierzchnia użytków rolnych w stosunku do liczby ludności rolniczej — z 1,26 ha do 1,68 ha na osobę. Udział ludności wiejskiej w całości ludności kraju zmalał nieznacznie, z 70% do 68%; nieco bardziej

Tabela 1. Ludność Polski (w milionach na koniec roku)

| Kategorie | 1945 | 1950 | 1960 | 1970 | 1980 | 1990 | 1995 |
|------------------------|------|------|------|------|------|------|------|
| Ogółem | 23,9 | 25,0 | 29,8 | 32,7 | 35,7 | 38,2 | 38,6 |
| Miejska | 7,6 | 9,2 | 14,4 | 17,1 | 21,0 | 23,6 | 23,9 |
| Wiejska | 16,3 | 15,8 | 15,4 | 15,6 | 14,7 | 14,6 | 14,7 |
| Rolnicza | 12,4 | 11,8 | 11,4 | 9,7 | 8,2 | 6,7 | 6,7 |
| Pracująca w rolnictwie | 5,8 | 5,5 | 5,4 | 5,2 | 4,8 | 4,0 | 3,8 |

Źródło: publikacje statystyczne i szacunki autora.

Tabela 2. Dynamika ludności Polski (w tysiącach osób rocznie)

| Okresy | Urodzenia | | | Zgony | | | Przyrost naturalny | | |
|---------|-----------|-------------|------|--------|-------------|------|--------------------|-------------|------|
| | ogółem | mia- sta | wsie | ogółem | mia- sta | wsie | ogółem | mia- sta | wsie |
| 1946–50 | 700 | 236 | 464 | 267 | 87 | 180 | 433 | 149 | 284 |
| 1951–60 | 762 | 316 | 446 | 264 | 106 | 158 | 498 | 210 | 288 |
| 1961–70 | 558 | 239 | 319 | 242 | 113 | 129 | 316 | 126 | 189 |
| 1971–80 | 638 | 326 | 312 | 301 | 157 | 144 | 337 | 168 | 190 |
| 1981–90 | 641 | 350 | 291 | 365 | 205 | 160 | 276 | 145 | 131 |
| 1991–95 | 494 | 262 | 232 | 393 | 227 | 166 | 101 | 34 | 65 |

Źródło: obliczenia oparte na danych z publikacji statystycznych.

Tabela 3. Dynamika Ludności Polski (promili rocznie)

| Okresy | Urodzenia | | Zgony | | Przyrost naturalny | |
|---------|-----------|------|--------|------|--------------------|------|
| | miasta | wsie | miasta | wsie | miasta | wsie |
| 1946–50 | 28,1 | 29,7 | 10,4 | 11,5 | 17,7 | 18,2 |
| 1951–60 | 26,2 | 28,8 | 9,0 | 10,2 | 17,2 | 18,6 |
| 1961–70 | 15,3 | 20,2 | 7,2 | 8,2 | 8,1 | 12,0 |
| 1971–80 | 17,1 | 20,6 | 8,3 | 9,5 | 8,8 | 11,1 |
| 1981–90 | 15,9 | 19,4 | 9,3 | 10,7 | 7,1 | 8,7 |
| 1991–95 | 11,2 | 15,6 | 9,6 | 11,2 | 1,5 | 4,4 |

Źródło: jak w tabeli 2.

zmałał udział ludności rolniczej — z 59% do 52%. W wyniku parcelacji majątków wielkorolnych i osadnictwa chłopci uzyskali 6,1 mln ha ziemi. Powstało 814 tys. nowych gospodarstw chłopskich, a 254 tys. zostało powiększonych. W 1950 r. było w Polsce 3168 tys. gospodarstw chłopskich (o 30% mniej niż w 1938 r.), a ich przeciętna powierzchnia wynosiła 6 ha użytków rolnych.

Druga połowa lat czterdziestych wyróżnia się w Polsce nasilonym przyrostem naturalnym oraz przesiedleniami dużych mas ludności — do kraju i z kraju, z rolnictwa i ze wsi do miast. Przyrost naturalny wynoszący w tych latach 16–19‰ był

dużo większy niż przed wojną (11‰ w 1938 r.). Został on spowodowany spadkiem śmiertelności (z 14‰ do 11‰) oraz nasileniem urodzeń, które wyniosły 26–31‰ wobec 24‰ w 1938 r. Przyrost naturalny Polski został zredukowany o połowę (tj. o około 1 mln osób) w wyniku przesiedleń ludności za granicę. W latach 1946–1950 do miast i za granicę wyemigrowało ze wsi ok. 1,9 mln, a z rolnictwa 1,7 mln osób. Spowodowało to bezwzględny ubytek ludności rolniczej o ok. 0,6 mln osób.

Nasilenie przyrostu naturalnego ludności Polski w latach po drugiej wojnie światowej demografowie tłumaczą tendencją do kompensacji ograniczeń rozrodczych i strat, spowodowanych przez warunki wojenne. Jednak fakt, że okres ten trwał długo, aż do 1955 r., wskazuje na inne jeszcze jego przyczyny. Jedną z takich ważnych przyczyn była zmiana struktury ludności kraju, polegająca na wzroście udziału ludności wiejskiej. Śmierć w latach wojny 4,8 mln (z 10,5 mln) ludności miejskiej i zastąpienie jej przez przybyszów ze wsi spowodowały, że w latach bezpośrednio powojennych tylko ok. 1/4 ogółu ludności Polski stanowiła ludność mającą nawyki miejskiego sposobu życia, m.in. tworzenia rodzin o małej liczebności. Zasiedlanie miast przez duże rzesze młodych ludzi pochodzących ze wsi, uznających zasady tworzenia większych rodzin, spowodowało nawet, że przyrost naturalny ówczesnej ludności miejskiej był podobny do przyrostu naturalnego ludności wiejskiej. Na ówczesną dynamikę ludności miały też wpływ inne czynniki zwłaszcza pronatalistyczna polityka państwa, stosująca (do 1955 r.) odpowiednie bodźce i dodatki rodzinne do płac, oraz wzrost dochodów (w wyniku zatrudnienia) ludności materialnie upośledzonej.

W dekadzie lat pięćdziesiątych przyrost naturalny ludności Polski wyniósł prawie 5 mln osób (w miastach 2,1 mln, we wsiach 2,9 mln). Osiągnął on rekordowy poziom w 1955 r.; wyniósł wtedy 19,5‰, przy poziomie 29‰ urodzeń. W przeciwieństwie do lat czterdziestych emigracja zagraniczna objęła tylko 223 tys. osób. W latach pięćdziesiątych również rekordowy był odpływ ludności do miast: objął on 3,3 mln ludności wiejskiej, w tym 2,5 mln ludności rolniczej (która zmalała o 0,4 mln osób). Nie nastąpiła jednak poprawa struktury agrarnej rolnictwa chłopskiego. Wskutek przejścia przez Państwowy Fundusz Ziemi części ziemi chłopskiej, przeciętny obszar gospodarstw chłopskich prawie się nie zmienił.

Częściowo wskutek zmiany struktury ludności (spadek liczby roczników w wieku maksymalnej rozrodczości), a głównie wskutek upowszechnienia się regulacji urodzeń, po 1955 r. wystąpił w Polsce i trwał do 1968 r. systematyczny spadek przyrostu naturalnego: z 532 tys. do 280 tys. osób i z 19,5‰ do 8,6‰. Został on spowodowany

spadkiem urodzeń (z 794 tys. do 524 tys., tj. z 29‰ do 16‰). W tym samym okresie wystąpił pewien spadek śmiertelności i wydłużanie się przeciętnego trwania życia, co osłabiło tę spadkową tendencję. Nastąpiło też wyraźne różnicowanie dynamiki ludności. O ile w 1955 r. naturalny przyrost ludności miejskiej był prawie taki sam (19,7‰) jak ludności wiejskiej (19,4 promili), to w 1968 r. wyniósł on dla ludności miejskiej 6,6‰, a dla ludności wiejskiej 10,8‰. Urodzenia ludności miejskiej zmalały w tym okresie z 28,6‰ do 13,8‰, a ludności wiejskiej z 29,5‰ do 18,7‰.

W latach sześćdziesiątych naturalny przyrost ludności Polski był o 37% mniejszy niż w poprzedniej dekadzie. Wyniósł on 3157 tys. osób, z tego: w miastach 1263 tys., we wsiach 1893 tys. W rolnictwie przyrost ten wyniósł 1288 tys. osób. Emigracja zagraniczna objęła ok. 0,3 mln osób. Ze wsi wyemigrowało ok. 1,7 mln, z rolnictwa 3,0 mln osób, ludność rolnicza zmalała o 1,7 mln osób. Zmalała też liczebność rodzin rolniczych. Zmalał też ogólny obszar ziem będących we władaniu chłopów, oraz przeciętny obszar użytków rolnych przypadający na 1 gospodarstwo chłopskie (z 5,8 do 5,4 ha).

W latach siedemdziesiątych wystąpiło w Polsce umiarkowane nasilenie przyrostu naturalnego, rozpoczęte zresztą po 1968 r. i trwające do 1983 r. Zostało ono spowodowane przez przyrost roczników w wieku intensywnej rozrodczości i przez pewne bodźce prorodzinne, zwłaszcza przez wprowadzenie płatnych urlopów wychowawczych. W dekadzie tej przyrost naturalny (3366 tys. osób) był większy niż w poprzedniej dekadzie o ok. 200 tys. Połowa całego przyrostu (1680 tys.) pochodziła ze wsi, w tym z rolnictwa 961 tys. Emigracja za granicę objęła ogółem ok. 300 tys. osób. Migracje ze wsi objęły ok. 2,5 mln osób, z rolnictwa ok. 2,8 mln. Liczba ludności wiejskiej zmniejszyła się o 0,8 mln, a ludności rolniczej o 1,7 mln osób. Ubytek ten został spowodowany głównie przez tzw. wahadłową migrację ludności. Wystąpił kolejny spadek liczebności rodzin rolniczych. W wyniku polityki pegeeryzacji rolnictwa polskiego, zmalał globalny obszar ziemi będącej we władaniu rolników indywidualnych, przeciętny obszar gospodarstw chłopskich zaś zwiększył się tylko nieznacznie — od 5,4 ha do 5,7 ha użytków rolnych.

W latach osiemdziesiątych ogólny przyrost naturalny ludności (2760 tys.) był mniejszy niż w poprzedniej dekadzie o ok. 600 tys. osób. Jego spadek rozpoczął się w 1984 r., i od tej daty był znaczny. Wskutek różnic między rozrodczością ludności wiejskiej (i rolniczej), a rozrodczością ludności miejskiej, 53% całości przyrostu naturalnego dała ludność wiejska, mimo że stanowiła tylko ok. 40% ogółu ludności kraju. W latach osiemdziesiątych migracje ze wsi objęły prawie 1,5 mln osób, tj. o

1 mln mniej niż w poprzedniej dekadzie. Migracje z rolnictwa objęły 747 tys. osób. Ludność wiejska zmalała nieznacznie (o ok. 200 tys.), w przeciwieństwie do dużego ubytku (o 1,5 mln) ludności rolniczej. Średni obszar gospodarstw chłopskich zwiększył się z 5,7 do 6,3 ha użytków rolnych.

Tendencja do zmniejszania przyrostu naturalnego, występująca w Polsce od 1984 r. uległa nasileniu po 1990 r., niewątpliwie pod wpływem zmian ustroju politycznego i warunków materialnych oraz żywiłowej propagandy zachodnich wzorców życia ludności. W latach 1991–1995 zdecydowanie zmniejszyły się ogólne wskaźniki urodzeń: z 19,7‰ w 1983 r. i 14,3‰ w 1991 r. do 11,2‰ w 1995 r., co skutkowało zmniejszeniem się ogólnych wskaźników przyrostu naturalnego, odpowiednio do 10,2‰, 4,1‰ i 1,2‰. Spadek przyrostu naturalnego był mniejszy we wsiach niż w miastach i wynosił odpowiednio w 1983 r. 10,8‰ i 9,7‰, w 1990 r. 6,0‰ i 3,0‰, w 1995 r. 2,5‰ i 0,4‰. W latach 1991–1995 migracje ze wsi objęły tylko 163 tys., a z rolnictwa 73 tys. osób. Zmalała jednak liczba gospodarstw chłopskich i zwiększył się obszar, którym władają, dlatego przeciętny obszar tych gospodarstw zwiększył się od 6,3 do 6,9 ha użytków rolnych.

Uogólniając opis dynamiki ludności Polski po II wojnie światowej (1946–1995) można twierdzić, że w okresie tym:

- przyrost naturalny ogółu ludności wyniósł 16 932 tys. osób, w tym ludności: miejskiej 7422 tys., wiejskiej 9510 tys. (w tym rolniczej 6142 tys.),
- wyemigrowało za granicę ok. 2,2 mln ludzi,
- do miast i za granicę wyemigrowało ze wsi łącznie 11 069 tys., w tym z rolnictwa 11 985 tys.,
- w stosunku do stanu z 1945 r. ludność ogółem w 1995 r. stanowiła 161%, ludność miast 314%, ludność wsi 90%, a ludność rolnicza 51%.

Tabela 4. Migracje ludności Polski [tys. osób]

| Okresy | Z kraju | Ze wsi | Z rolnictwa |
|---------|---------|--------|-------------|
| 1946–50 | 1020 | 1917 | 1663 |
| 1951–60 | 223 | 3277 | 2480 |
| 1961–70 | 294 | 1718 | 3000 |
| 1971–80 | 289 | 2500 | 2818 |
| 1981–90 | 312 | 1494 | 1852 |
| 1991–95 | 80 | 163 | 172 |

Źródło: publikacje statystyczne i szacunki autora.

Wstępne wnioski i prognoza

Dla T. Malthusa i D. Ricarda struktura agrarna była problemem ze względu na potrzebę wyżywienia rosnącej szybko liczby ludności, ale także ludzi potrzebnych do pracy w przemyśle. Nie widzieli oni potrzeby podnoszenia poziomu spożycia przez robotników ani rolników. Przeciwnie, przyjęli aksjomat uznawany wcześniej przez kanonistów i merkantylistów, że lud winien być ubogi, by był pracowity. Potrzeba zwiększania produkcji rolniczej dla rosnącej liczby ludności i poprawy jakości wyżywienia ludności stanowiła stały problem gospodarczy w Polsce Ludowej. Duży postęp biologiczny, wprowadzenie otwartej gospodarki rynkowej i spadek przyrostu ludności spowodowały, że struktura agrarna w obecnej Polsce jest problemem z innych powodów, mianowicie z tytułu konieczności zwiększania dochodów, obniżania w tym celu kosztów produkcji, umożliwienie konkurencji na rynkach. Większe dochody warunkują inwestycje i postęp technologiczny oraz wyższy poziom spożycia wśród rolników. Jedną z ważnych dróg osiągania większych dochodów jest koncentracja ziemi w gospodarstwach chłopskich.

Jednym ze sposobów poprawy struktury agrarnej rolnictwa chłopskiego, zalecanym przez niektórych polityków, jest parcelacja majątków państwowych. Sposób ten jest i może być stosowany, ale na ograniczoną skalę m.in. z uwagi na uwarunkowania regionalne. Nie może więc rozwiązać problemu nadmiernego obecnie rozdrobnienia rolnictwa chłopskiego. Parcelacja na pełną skalę wymagałaby głównie osadnictwa, które nie ma uzasadnienia ekonomicznego. Z jednej strony byłoby ono związane z kasacją dużej części budynków i urządzeń technicznych, co byłoby marnotrawstwem, z drugiej strony wymagałoby ogromnych nakładów inwestycyjnych, na które rolników nie stać.

Głównym sposobem poprawy struktury agrarnej w naszym kraju musi więc być likwidacja części gospodarstw przez ich wykupywanie przez innych rolników albo łączenie oraz przejście części dawnych właścicieli na emerytury, albo do zajęć pozarolniczych. Dawni rolnicy, którzy utracili gospodarstwa nie mogą pozostać w rolnictwie i pracować jako robotnicy najemni, gdyż nabywcy ziemi potrzebną siłę roboczą zastępują maszynami (po to powiększają gospodarstwa, by pełniej wykorzystały nowoczesne maszyny).

Spadek przyrostu naturalnego w obecnym polskim rolnictwie może być uważany za proces sprzyjający poprawie struktury agrarnej. Dotyczy to jednak przyszłości, obecnie bowiem zbędne są przede wszystkim roczniki z drugiego

wyżu demograficznego (który trwał w drugiej połowie lat siedemdziesiątych i na początku lat osiemdziesiątych). Ponadto przyrost naturalny jest jednym tylko czynnikiem ludnościowym, oddziałującym na omawianą tu strukturę. Większe znaczenie ma skumulowany w przeszłości nadmiar ludzi na wsi. A starych ludzi zawsze trudniej jest przenieść i przekwalifikować, zwłaszcza że są to ludzie tradycyjnie konserwatywni.

Poza przechodzeniem na emerytury, występuje też potrzeba odchodzenia ludzi do zawodów nierolniczych — do miast albo we wsiach. Propagowane przez niektórych polityków i dziennikarzy podejmowanie działalności nierolniczej we wsiach jest możliwe, ale jej zakres jest ograniczony. W przeszłości wprawdzie powstała na wsi duża rzesza ludności nierolniczej, ale w większości nie była ona tam zatrudniona, lecz pracowała w miastach. Obecnie wiele z nich pozostaje bez pracy. We wsi można niekiedy założyć dodatkowy sklep czy warsztat, ale możliwości są ograniczone. Propagowana agroturystyka zaś może być tylko dodatkowym zajęciem.

Przechodzenie zbędnej ludności z rolnictwa do pracy w miastach napotyka obecnie na wiele barier, jak trwające bezrobocie ludności miejskiej, pracochłonny rozwój produkcji przemysłowej, brak mieszkań i bardzo wysokie koszty ich uzyskania, zapotrzebowanie na ludzi kwalifikowanych i to w konkretnych zawodach, wysokie koszty dojazdów do pracy współwystępujące z niskimi płacami, ubóstwo większości rodzin rolniczych ograniczające kształcenie dzieci itp. Znaczenie takich barier wymaga oddzielnych analiz, jednak już teraz możemy stwierdzić, że nie można ich łatwo ani szybko ograniczyć czy wyeliminować. Skłania to do prognozowania, że poprawa struktury agrarnej w Polsce choć jawi się jako konieczna, to nie może być dokonana w krótkim czasie. Dlatego zwłaszcza

Tabela 5. Struktura ludności Polski wg wieku [%]

| Roczniki | 1931 | 1950 | 1960 | 1970 | 1995 |
|---------------------------------|------|------|------|------|------|
| 0–19 | 43,1 | 39,1 | 40,0 | 37,1 | 31,1 |
| 20–39 | 32,6 | 30,5 | 29,8 | 28,4 | 28,8 |
| 40–59 | 16,5 | 22,2 | 20,6 | 21,5 | 24,3 |
| 60 i więcej | 7,8 | 8,2 | 9,6 | 13,0 | 15,8 |
| Przeciętne trwanie życia [lata] | 50 | 61 | 67 | 70 | 72 |

Źródło: publikacje statystyczne.

waspekcie integracji Polski z Unią Europejską obecna sytuacja demograficzna na wsi stanowi czynnik utrwalający poprawę struktury agrarnej i modernizację polskiego rolnictwa.

Literatura

- [1] Clark C. 1967. *Population Growth and Land Use*. Martin's Press, London.
- [2] *Historia Polski w liczbach*. Zakład Wydawnictw Statystycznych. Warszawa 1993.
- [3] Mieszczankowski M. 1983. *Rolnictwo II Rzeczypospolitej*. KiW, Warszawa.
- [4] Pajestka J. 1990. *Prolegomena globalnej racjonalności człowieka*. PWN Warszawa.
- [5] *Rolnictwo a wzrost gospodarczy*. PWRiL Warszawa 1966.
- [6] Sokołowski A., Zajac K. 1987. *Rozwój demograficzny a rozwój gospodarczy*. PWE Warszawa.

Population dynamics vs agricultural structure

Summary

The paper describes the influence of birth and migration rates of peasant population on their farm proportions. The author ascertained that the agricultural areas in Poland became filled with population about two hundred years ago and afterwards overpopulation grew there. The reasons for this were the high birth rates of the peasant population. Only in 1945 was that course inverted. Though since then the peasant migration has considerably increased still its birth rates remained high and, as a result the decrease of peasant population till 1990 was insufficient and the agricultural structure remained defective. The situation of Polish agriculture in the integration process with the EU will be difficult.

Prof. dr hab. Stanisław Stachak
Zakład Ekonomiki Przedsiębiorstw Rolnych
Akademia Rolnicza
ul. Monte Cassino 16
70-466 Szczecin